

# PRZYWOZOWY PORT RYBNY W HELU

Niewielu osobom w Polsce wiadomo, że i nasz mały port helski odgrywa pewną rolę w polskim handlu zamorskim. Skromną jest, jak dotychczas ta rola, stanowi zaledwie ułamek procentu w ogólnym bilansie handlowym Polski, ale niemniej zasługuje na uwagę, chociażby przez to, że przed 2 laty Hel był właściwie jedynym polskim portem, importującym świeże ryby do kraju i wywożącym, aczkolwiek w mniejszych ilościach, cenniejsze gatunki ryb z połowu polskich rybaków zagranicę. Od szeregu lat co roku w okresie zimowym, gdy na wodach zachodniego Bałtyku, cieśninach Beltów, Katedgatu i Skaggeraku w całej pełni trwa sezon połowów wątluszy, do portu helskiego przychodzą niewielkie szkunery duńskie z ładunkiem świeżej ryby. Przywóz wątluszy zaczyna się w październiku, trwa przez całą zimę — o ile stan lodów na to pozwala — i kończy się w maju. W poszczególnych miesiącach zawija do portu od 1 do 10 statków w za-

leżności od warunków atmosferycznych i zapotrzebowania na rybę.

W okresie ostatnich 5 lat importowano przez Hel następujące ilości ryb świeżych:

	Ilość statków	kg
1928	32	247.600
1929	26	213.600
1930	41	339.800
1931	31	275.800
1932	14	93.400

Są to przeważnie wątlusze. W ostatnim roku import ryb przez Hel znacznie się zmniejszył, a to w związku z mniejszym zapotrzebowaniem na świeże wątlusze oraz w związku z skoncentrowaniem handlu rybnego w Gdyni przy Chłodni Rybnej. Niemniej port helski będzie zawsze odgrywał pewną rolę w imporcie żywych wątluszy, bowiem importerzy znajdują tam dogodne warunki do przechowywania ryb w żywym stanie. Woda w porcie helskim jest czysta i dostatecznie słona, czego niema w Gdyni, a tembardziej w Gdańsku.